

Maria ROWIŃSKA-SZCZEPANIAK

Historia święta i narodowa. O „rozesłańcach” spod Grunwaldu w sześćsetlecie bitwy

*Anno milleno quadringentesimo deno,
Sub mensis Julij die quinta decima quadam,
Divisionis que lux erat appostolorum,
Infra missarum solenia modo peracta*¹

Przytoczone słowa jednego z zachowanych wierszy łacińskich, opiewających zwycięstwo grunwaldzkie, upamiętniają nie tylko dokładną datę tamtego zdarzenia, lecz także wskazują, że w ówczesnym kalendarzu liturgicznym było to święto Rozesłania Apostołów (*Divisio Apostolorum, Dispersio Apostolorum*)².

¹ Z wiersza o Grunwaldzie anonimowego autora, XV w., cyt. za: T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1995, s. 675. Zob. Cz. Ochałówna, *Bitwa grunwaldzka w poezji polsko-łacińskiej XV wieku*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1960, z. 1–2, s. 103–105; *Średniowieczna poezja łacińska w Polsce*, oprac. M. Włodarski, Wrocław 2007, s. 106–109.

² Na temat święta Rozesłańców zob. H. Wąsowicz, *Kult Apostołów do końca XII wieku w świetle heortologii*, [w:] *Symbol Apostolski w nauczaniu i sztuce Kościoła do Soboru Trydencckiego*, red. R. Knapieński, Lublin 1997, s. 264–268; J.J. Janicki, *Liturgiczne obchody święta Rozesłania Apostołów upamiętnieniem zwycięstwa nad Krzyżakami*, [w:] *Na znak świetnego zwycięstwa. W sześćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem Katalog wystawy w Zamku Królewskim na Wawelu, 15 lipca – 30 września 2010*, red. T. Nowacki, t. 1: *Studia*, Kraków 2010, s. 41–52; S. Galla, *Apostołów rozesłanie*, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, red. Z. Chełmicki, t. 1–2, Warszawa 1904, s. 288; K. Bartoszewski, *Apostołowie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, kol. 834. W siedemnastowiecznym zbiorze autorstwa anonimowego dominikanina, stanowiącym swoisty, bo wierszem napisany poczet świętych, pod datą 15 lipca czytamy:

Świąteczny charakter dnia odnotowano w kronikach: Jana Długosza – „We wtorek, w dzień Rozesłania Apostołów, piętnastego lipca, Władysław, król polski, postanowił na tym samym stanowisku przed świtem wysłuchać Mszy świętej”³; Marcina Bielskiego – „Była to bitwa we wtorek w dzień ŚŚ. Apostołów, które zowią Rozesłańcy, lata 1410”⁴; Macieja Strykowski – „W dzień święty Rozesłańców, potym się puścili, / A u wsi Grunewalda namioty rozbili”⁵. Szczególne znaczenie tej „wielkiej wojny”⁶ okresu średniowiecza i tryumfu oręża polskiego sprawiło, że *Divisio Apostolorum* jako *festum fori*⁷ (początkowo w Krakowie, a stopniowo podniesione do tej rangi w całej polskiej prowincji kościelnej⁸) stało się dodatkowo świętem narodowym. O ustaleniach związanych z nadaniem świętu charakteru rocznicowego czytamy w *Rocznikach Długosza*:

Król Władysław i wszystkie stany duchowne i świeckie zgodnym postanowieniem i decyzją zatwierdziły obowiązującą powszechnie uchwałą, by dzień Rozesłania Apostołów był obchodzony uroczyście jako święto w całym Królestwie Polskim i by ojcowie uczyli swoich synów, wnuków i prawnuków oraz następców, żeby po wieczne czasy zachowali w pamięci ten dzień, w którym łaska Boża okazała swe miłosier-

Z rozkazu Mistrza swego poszli w świat uczniowie,
A że ich szczerze wspierał Duch św. w wymowie,
Stąd nastało w Kościele Święto Rozesłańców,
Że do wiary skłaniali niewiernych pogańców.
(*Żywoty Świętych Pańskich [...] poprawione i pomnożone przez Aleksandra Ładnowskiego*, Bochnia 1864, s. LVII).

³ J. Długosz, *Bitwa grunwaldzka (z historii Polski)*, oprac. J. Dąbrowski, Wrocław 2003, s. 57.

⁴ M. Bielski, *Kronika polska*, Warszawa 1830, cz. 4, ks. 3, s. 28.

⁵ M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkich Rusi*, t. 2, Warszawa 1846, s. 130.

⁶ O roli czynu grunwaldzkiego w ocenie historyków zob. S.M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1955, s. 6–21.

⁷ Święto traktowane na równi z niedzielą (z obowiązkiem powstrzymania się od pracy i udziałem we Mszy św.), zob. W. Danielski, H. Wąsowicz, *Festum*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. P. Hemperek i in., Lublin 1989, kol. 150–151.

⁸ Zob. *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*, wyd. J. Fijałek i A. Vetulani, Kraków 1951, s. 38. Na (początkowo) małopolski charakter święta oraz rolę Jana Długosza i króla Kazimierza Jagiellończyka w propagowaniu kultu Rozesłania Apostołów zwraca uwagę: T. Lalik, *O patriotycznym święcie Rozesłania Apostołów w Małopolsce XV wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1981, t. 26, s. 24–32. W przepisach synodu piotrkowskiego z 1628 r. również podkreślono wymiar narodowy święta: „[...] maxime vero in nostra Provincia, propter memorabilem victoria (1410) per Polonos ex Pruthenis et Cruciferis eo die reportatam”. Cyt. za: *Encyklopedia kościelna*, t. 23, red. S. Biskupski, Warszawa 1899, s. 524. Por. E. Mateja, *Śląski kalendarz liturgiczny świętych. Geneza i rozwój do czasu reformy papieża Piusa X*, Opole 2006, s. 62. Przypomnijmy, że święto Rozesłania Apostołów w Polsce było obchodzone do 1914 r. Nadal jest czczone w parafiach, które noszą to wezwanie. Zob. J.J. Janicki, op. cit., s. 44.

dzie wobec narodu i ludu polskiego, by wszystkie kościoły w całym Królestwie Polskim tak miejskie, jak wiejskie czciły ze swym ludem szczególnie uroczyście mszami i procesjami dzień tak wielkiego triumfu i by składały Bogu ogromne dzięki za dobrodziejstwo udzielone narodowi polskiemu⁹.

Warto przypomnieć, że fragment *Ewangelii* przeznaczonej na święto Rozesłańców w Ewangelistarzu bpa krakowskiego Piotra Tomickiego, a iluminowanym przez Stanisława Samostrzelnika, zdobi herb Królestwa Polskiego i panoplium z wizerunkiem króla Władysława Jagiełły. O wspaniałym zwycięstwie Polaków, które godne jest wiecznej pamięci, mówi napis widniejący na tabliczce wkomponowanej w dekoracyjne gałązki umieszczone na marginesie karty rękopisu: *Insignis et memoranda perpetuo Polonorum de Prutenis hac facta die VICTORIA*¹⁰. Ozdobienie inicjału *Ewangelii* Orłem Białym – jak słusznie zauważa Marcin Starzyński – „z jednej strony wskazuje na wagę święta Rozesłańców w liturgicznym kalendarzu krakowskim, z drugiej zaś obrazuje pamięć i pewnego rodzaju mitologizację wiktorii grunwaldzkiej w świadomości społecznej początku XVI w.”¹¹.

Wyrazem podtrzymywania w kolejnym stuleciu tradycji związanej z uroczystym obchodzeniem religijno-narodowego święta jest przykładowo informacja odnotowana w siedemnastowiecznym przewodniku po kościołach krakowskich. Czytamy w nim, że do kościoła pod wezwaniem św. Jadwigi „w dzień Rozesłańców 15 Iulij ze wszytkich kościołów Krakowa przychodzą procesyę dziękując P. Bogu z zwycięstwa nad Prusaki od Władysława Jagiełła”¹². Prawdopodobnie wybranie tego właśnie kościoła na miejsce docelowe organizowanych procesji związane było m.in. z „zamiarem uczczenia w osobie świętej patronki Śląska, samej królowej Jadwigi Andegaweńskiej jako tej, która za św. Brygidą zapowiedziała zwycięstwo nad Krzyżakami”¹³. Wiadomości o uroczystościach związanych ze świętem Rozesłańców, które odbywały się w kościele na Strado-

⁹ J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11, Warszawa 2009, s. 213.

¹⁰ Cyt. za: B. Miodońska, *Miniatury Stanisława Samostrzelnika*, Warszawa 1983, s. 129. Zob. Sz. Fedorowicz, *Ewangeliarze wawelskie biskupa Piotra Tomickiego*, „Liturgia Sacra” 2008, nr 2, s. 381–386.

¹¹ M. Starzyński, *Rola i funkcje herbów w miniaturach Stanisława Samostrzelnika*, „Cistercium Mater Nostra” 2007, R. 1, s. 102.

¹² *Kleynoty Stołecznego Miasta Krakowa abo Kościoły, i co w nich jest widzenia godnego i znacznego krótko opisane. Do tego przydany jest Katalog Królów Polskich i Biskupów Krakowskich. Powtore z pilnością przezyrzane i do druku podane przez Piotra Hiacynta Pruszcza*, Kraków 1650, s. 60.

¹³ M.A. Janicki, *Grunwald w tradycji polskiej od wieku XV do XVII*, [w:] *Na znak świętego zwycięstwa...*, s. 115. Tu m.in. autor daje informacje o porządku procesji zapisanym w pontyfikałach biskupów krakowskich. Por. J.J. Janicki, op. cit., s. 47–50.

miu (należącym do zakonu bożogrobców z Miechowa), w tym dziękczynnych modlitwach za odniesione zwycięstwo pod Grunwaldem, znajdujemy również w kazaniu Andrzeja Karpia (cystersa z klasztoru mogińskiego), który podkreślał: „Zaprawdę Fest Rozesłańców Pańskich jest osobliwą uroczystością w Zakonie Grobu Chrystusowego”¹⁴. Okolicznościowe kazania odegrały szczególną rolę w utrwalaniu pamięci o tak doniosłym dla narodu polskiego wydarzeniu, o wdzięczności Bogu za dar zwycięstwa oraz o wstawienniczej roli patronów¹⁵. Zdaniem Marka Janickiego utwory pochodzące z kopii piętnastowiecznego kodeksu kaznodziejskiego, który należał do bernardyna Mariana z Jeziorka (wśród nich są także teksty m.in. Mikołaja z Błonia), są „jednym z najważniejszych świadectw kształtowania się tradycji grunwaldzkiej w jej powiązaniu z liturgią i ideowym wydźwiękiem święta Rozesłania Apostołów”¹⁶.

Jednak nie nad średniowiecznym kazaniem, ale siedemnastowiecznym – autorstwa dominikanina Fabiana Birkowskiego – zatrzymamy naszą uwagę. Nad tekstem, który dotąd nie był przedmiotem zainteresowania badaczy, a zasługuje na to choćby z dwóch powodów. Jest przykładem potwierdzającym ciągłość tradycji religijno-patriotycznej święta przypadającego w dniu 15 lipca oraz wyrazem ujęcia problemu „rozesłania” w znaczeniu parenetycznym. Kaznodzieja, ukazując strony konfliktu grunwaldzkiego, ocenia je przez pryzmat ówczesnego święta. I tak Krzyżacy, którym powierzona została misja nawracania pogan, stają się sprzeniewierzonymi „rozesłańcami”. Im jako wzór zostają przeciwstawieni święci „rozesłańcy” – królowie, a dokładniej Władysław Jagiełło. Dominikanin przypomina o charakterze święta następująco:

Mamy dziś pamiątkę w Koronie Polskiej zwycięstwa, które dał P. Bóg tego dnia świętych Rozesłańców Władysławowi Jagiełłowi z Krzyżaków w Prusiech. Żołnierze to byli Chrześcianańscy i stróżowie Religiej ś. Rzymskiej Katholickiej przeciwko poganom i nieprzyjaciołom Krzyża ś. Nie było już w nich cnoty Chrześcianańskiej, do pogan nie chodzili, woleli Chrześcianań drapać, szarpać w niewolę brać zamki nimi Malborskie i inne budować. Mówili do nich święci Królowie Polscy: „Co czynicie Krzyżacy pamiętajcie na krzyż, ten który nosicie na szatach waszych, nie na te broni

¹⁴ Zob. A. Karp, *Kazanie na poświęcaniu kościoła Jadwigi S. Xiężny Polskiej*, [w:] *Dyamenty na ozdobę Kościoła Jadwigi, S. Xiężny Polskiej na Stradomiu przy Krakowie [...] ofiarowane*, Kraków 1674, s. 24.

¹⁵ O patronach zwycięstwa grunwaldzkiego zob. L. Wojciechowski, *Treści ideowe święta Rozesłania Apostołów w Polsce średniowiecznej. Zarys problematyki*, [w:] *Symbol Apostolski...*, s. 318–320.

¹⁶ M.A. Janicki, op. cit., s. 116. Zob. też: J. Wolny, *Kaznodziejstwo*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 1: *Średniowiecze*, Lublin 1974, s. 291–292; J. Kowalczyk, *Grunwald w tradycji kaznodziejsko-kronikarskiej z końca XV w.*, „Analecta Cracoviensia” 1987, t. 19, s. 255–275; L. Wojciechowski, op. cit., s. 325–329.

waszych dobywajcie, którzy Chrystusa Pana chwalą i z wami pokoju sobie wielkiego pragną jako z bracią, jako z przyjaciółmi Chrześcijańskimi”¹⁷.

Krzyżacy, dalecy od przestrzegania złożonych ślubów zakonnych (m.in. czystości i ubóstwa), prowadzili – zdaniem historyków – „obłudną politykę własnego interesu, intryg i cynicznego wykorzystywania pobożnych hasel dla pokrycia swych mało świątobliwych celów i poczynań”¹⁸. Fragment objawień św. Brygidy, zapowiadający upadek Zakonu, mówi właśnie o tym odstąpieniu zakonników od zadań, do których zostali powołani „rozesłani”:

[...] pokazałem ci wyżej o pszczołach, że trojakię dobro mają od pszczelnika swego. Powiadam ci teraz, że takie pszczoły mieli być oni Krzyżacy, których na onych granicach Państw Chrześcijańskich posadziłem, ale już oni walczą przeciwko mnie, bo o duszę nie dbają; nie mają też żalu nad onemi, którzy nawrócili się do wiary katolickiej i do mnie z błędu; ściskają ich bowiem pracami, odejmują wolności, w wierze nie ćwiczą ich; od Sakramentów Świętych oddalają i z większym żalem posyłają ich do piekła, niż gdyby w swoim nałożonym pogaństwie żyli, ani też walczą, tylko żeby rozszerzyli pychę swoją i przyczynili chciwości swojej. Przeto przyjdzie im czas, kiedy będą połamane zęby ich, ręka prawa odcięta, a prawa noga oderwana będzie, aby żyli i samych siebie poznali¹⁹.

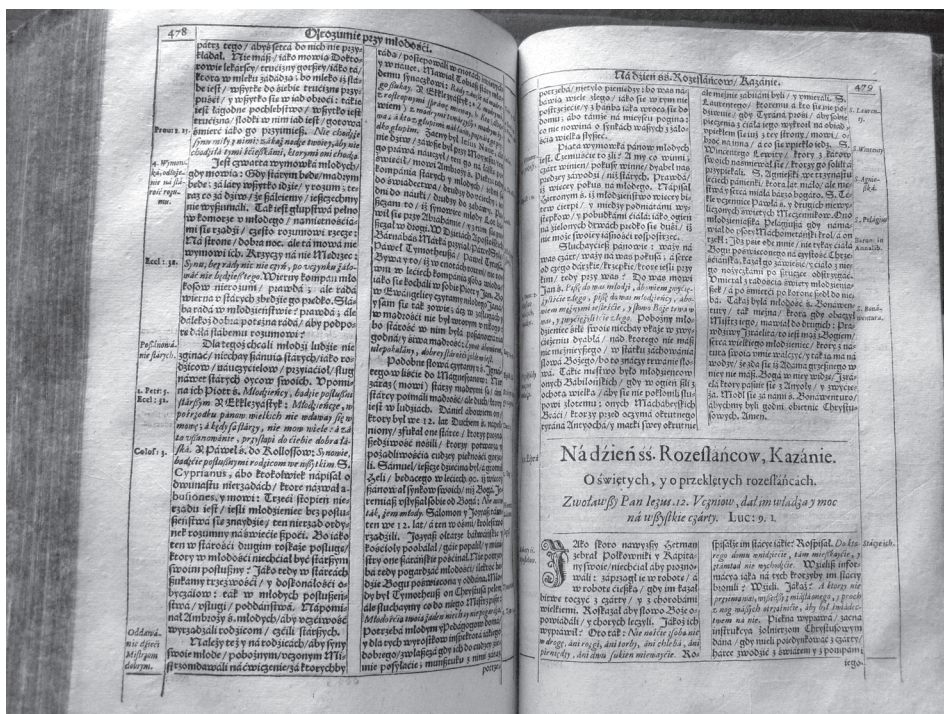
Birkowski kazanie na *Na dzień śś. Rozesłańców* rozpoczyna od przedstawienia sceny, którą można by zatytułować: „Przygotowanie do bitwy”. Uczestniczą w niej dowódcy wojsk oraz ich zwierzchnik, a jest nim sam Bóg – najwyższy Hetman. On to rozkazuje, aby „bitwę toczyli z czarty i z chorobami wielkimi [...], aby słowo Boże opowiadali i chorych leczyli” (*Kazanie*, 479). Zbiera więc i rozsyła po całym świecie Apostołów w roli żołnierzy z misją, która zobowiązuje do przyjęcia określonej postawy, wynikającej z przestrzegania „regulaminu służby”. Jego treść stanowią słowa zaczerpnięte z *Ewangelii* św. Łukasza: „Nie noście z sobą nic w drogę, ani różgi, ani torby, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwu sukien nie miewajcie”²⁰. Do tego nakazu, by żyć w ubóstwie, przydane jest także zalecenie dotyczące wybierania „stacji” w drodze: „Do którego domu

¹⁷ F. Birkowski, *Na dzień śś. Rozesłańców. Kazanie*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta doroczne*, t. 2, cz. 2, Kraków 1628, s. 482 (kolejne cytaty będą pochodziły ze wskazanego wydania opatrzone słowem *Kazanie* i numerem strony).

¹⁸ S.M. Kuczyński, op. cit., s. 37–38.

¹⁹ *Skarby niebieskich tajemnic to jest Księgi Objawienia Niebieskiego Świętej Matki Brygidy [...] z łacińskich na polskie przełożone przez zakonnika Braci Mniejszych Ojców Bernardynów, Zamość 1698*, s. 138. Zob. też: S. Szyller, S. Sułcecki, M. Łanuszka, *Św. Brygida – Patronka krzyżackiej kłęski*, [w:] *Na znak świetnego zwycięstwa...*, t. 2: *Noty katalogowe*, s. 189–197.

²⁰ F. Birkowski sam tłumaczy fragmenty Biblii. Następne cytaty z tego dzieła będą również przywołane za dominikaninem. Por. przekład według J. Wujka, Łk 9,3.



F. Birkowski, *Na dzień śś. Rozesłańców. Kazanie*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta do roczne*, t. 2, cz. 2, Kraków 1628, s. 479 (ze zbiorów Biblioteki Naukowej Księży Jezuitów w Krakowie).

wnidziecie, tam mieszkajcie i stamtąd nie wychodźcie. A którzy nie przyjmą was, wyszedzcie z miasta onego i proch z nóg waszych otrząśnijcie, aby był świadectwem na nie”²¹. Wierność żołnierzy Chrystusowych w przestrzeganiu zasad otrzymanej instrukcji zapewnia im moc działania. Dlatego mogą się „pojedynkować z czarty, harce zwodzić z światem i z pompami jego” (*Kazanie*, 479) oraz stają się „gwiazdami zbawiennymi” na „niebie kościelnym” (*Kazanie*, 480). A tak naprawdę – jak dopowiada kaznodzieja – są czymś cenniejszym niż gwiazdy, ponieważ tamte „z nieba widome są, czują ich zmysły nasze; Apostołowie z ognia są i z nieba rozumnego, tamte bydłem i bestiom świecą, te tylko ludziom i to rozumnym” (*Kazanie*, 480). Gwiazdy w postaci apostołów wyróżniają się również tym, że oświeca je „Słońce sprawiedliwości”²², dzięki

²¹ Por. przekład według J. Wujka, Łk 9,4–5.

²² Kaznodzieja odwołuje się do biblijnych inspiracji (Mt 17,1–2; Mk 9,2–3; Łk 9,28–30) zestawiających Chrystusa ze światłem i słońcem, a zarazem literackich upodobań posługiwania się solarną metaforą w Wiekach Średnich. Zob. J. Tomoń, *Symbolika światła w poezji liturgicznej polskiego średniowiecza*, [w:] *Wyobrażenia średniowieczna*, red. T. Michałowska, Warszawa 1996, s. 307–332.

czemu ich cnoty błyszczą nie tylko w nocy, lecz także w dzień. Stąd Birkowski podkreśla: „Wielkie szczęście narodów tych, do których te gwiazdy zaszły, spędzona z nich jest noc grzechowa i cień śmierci, a na to miejsce światłość wdzięczna nastąpiła. Biada tym narodom, które od siebie odepchnęły światło Apostolskie [...]” (*Kazanie*, 480).

Dominikanin, przypominając z historii biblijnej wątek rozesłania apostołów, także z historii własnego narodu wydobywa „rozesłańca” godnego pamięci i naśladowania, a jest nim przeniknięty blaskiem Bożego światła Władysław Jagiełło, którego Klemens Janicki, nazywając zacnym i znakomitym mężem, wpisuje właśnie w poczet gwiazd. Poświęcony królowi utwór (wizerunek o strukturze z pogranicza emblematu i epigramatu²³), kończy słowami: „Do promienne go nieba wznioł się jasnych gwiazd”²⁴. Przypomnijmy, że na cześć króla Władysława, w związku z wiktoria grunwaldzką, Jan z Kluczborka – świeżo po zdobyciu bakalaureatu teologii, a miało to miejsce właśnie w 1410 roku – wygłosił na Uniwersytecie Krakowskim mowę, w której wychwalając ówczesnie panującego, skreślił wizerunek wzorowego chrześcijańskiego monarchy. Wymieniając cnoty m.in. stwierdził, że był człowiekiem o nieopisanej pocziwości, mądrości, roztropności, trzeźwości, sprawiedliwości, zręczności ([...] *inenarrabili bonitate, sciencia, sapiencia et sobrietate, iusticia, solercia et alia quacumque virte* [...] ²⁵). Z kolei Łukasz z Wielkiego Koźmina, także profesor krakowskiej Almae Matris, w kazaniu będącym pochwałą Władysława Jagiełły mówi o bohaterze „*rex christianissimus*”²⁶. Pozostając w kręgu literatury staropolskiej²⁷, dopowiedzmy, że Jan z Wiślicy pisze o „zbożnym i prawym” królu Jagielle²⁸, Maciej Strykowski – „świętym”²⁹, a Szymon Starowolski – jako

²³ Zob. J. Malicki, *Przemiany gatunkowe renesansowego icones*, [w:] idem, *Legat wieku rycerskiego. Studia staropolskie*, Wrocław 1989, s. 71.

²⁴ K. Janicki, *Jagiello, czyli Władysław IV*, [w:] *Antologia poezji polsko-lacińskiej 1470–1543*, wstęp i oprac. A. Jelicz, Szczecin 1985, s. 293.

²⁵ Cyt. za: Z. Budkowa, *Mowa mistrza Jana z Kluczborka na cześć króla Władysława Jagiełły*, [w:] *Mediaevalia. W 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960, s. 171. Do artykułu został dołączony tekst wystąpienia profesora.

²⁶ Zob. M. Kowalczyk, *Mowy i kazania uniwersyteckie Łukasza z Wielkiego Koźmina*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1960, nr 2, s. 18.

²⁷ Wątek grunwaldzki w literaturze ilustrują m.in. prace: *Słowo o Grunwaldzie*, wyb. i objaśnił S. Łempicki, Warszawa 1945; W. Filler, „*Oto jest olbrzymów dzieło*”. *Grunwald w polskiej literaturze i sztuce*, Toruń 2005.

²⁸ Jan z Wiślicy, *Z Wojny pruskiej*, [w:] *Najstarsza poezja polsko-lacińska (do połowy XVI wieku)*, oprac. M. Plezia, Wrocław 1951, s. 57.

²⁹ Niemcy krzyczą wołając, iż się ich król boi!
Tę trwozę Witold bacząc, w skok do króla bieżał,
Który krzyżem, modląc się przed ołtarzem leżał.

o apostoła. Autor *Wojowników sarmackich*, prezentując wzorzec osobowy władcy, również posługuje się metaforą ciała niebieskich:

[...] Ojciec Ojczyzny, Wielki Jagiełło, mąż sprawiedliwy i szlachetny, zrodzony po to, by być przykładem wszystkich wielkich cnót. Pośród przesławnych królów sarmackich jaśnieje jak słońce pośród planet tak dalece, że na całej Północy nie było podobnego mu chwałą. Wielki władca, wielki książę, wielki apostoł swojego narodu, ozdoba i chluba wszystkich królów polskich. Wielkie były jego zasługi wojenne, jak również zasługi dla religii³⁰.

Apostolski wymiar działalności Jagiełły wcześniej zaznacza Długosz, opisując troskę władcy o rozszerzenie wiary chrześcijańskiej na Litwie. Oto fragment zaczerpnięty z *Roczników*:

Odwiedzając osobiście rozmaite okolice, miasta, wsie i osady, zachęcając i przyciągając jeszcze nieochrzczonych do czci prawdziwego Boga, chrzcząc wodą świętą osobiście i z pomocą książąt, panów i kapłanów polskich, kierując do nich święte namiętności i zbawienne nauki, budował i zakładał w wielu miejscowościach kościoły, kaplice i święte przybytki fundując i obdarowując je tak, że bardzo słusznie może uchodzić za apostoła, który nawrócił naród litewski³¹.

Birkowski, charakteryzując biblijnych apostołów, podkreśla skuteczność ich działania („chory świat uleczyli”), mimo braku oręża („puklerzów nie mieli na ręce, nie ciągnęli łuku, ani strzał puszczały”). Przez zastosowanie antytezy, jednego z charakterystycznych środków barokowej stylistyki, wskazuje na ubóstwo i zarazem bogactwo Dwunastu: „pieniędzy nie mieli, ale królestwo niebieskie osiągnęli”; „byli nagimi światu, ale odzianymi Chrystusowi”; „posiłków żadnych nie mieli od człowieka, ale od Pana wielkie” (*Kazanie*, 480). Ich siła zatem tkwiła we współdziałaniu z Bogiem, w relacji, którą charakteryzują słowa barokowego poety następująco: „Ty mnie przy sobie postaw, a przezpiecznie / Będę wojował i wygram statecznie”³². Birkowski z kolei tę jedność znajduje w słowach wypowiedzianych przez Jezusa: „Ja z wami jestem przez wszystkie

„Co czynisz ehej, przebóg! porzuć już ty modły.
 Czy czekasz, by pacierze Pruską moc odbodły?”
 Tak go sfukał, lecz święty król nie wstał z modlitwy
 Aż po msze, skutek Bogu polecając bitwy.
 (M. Strykowski, op. cit., s. 132).

³⁰ Sz. Starowolski, *Wojownicy sarmacy*, przeł., wstępem poprzedził i przypisami opatrzył J. Starnawski, Warszawa 1978, s. 120.

³¹ J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 10, Warszawa 1981, s. 221.

³² M. Sep Szarzyński, *Sonet IIII*, [w:] idem, *Rytmy abo wiersze polskie*, oprac. J. Sokołowska, Warszawa 1957, s. 35.

dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Dlatego jako motto kazania obiera cytat z *Ewangelii* św. Łukasza: „Zwoławszy Pan Jezus 12 uczniów dał im władzę i moc na wszystkie czarty” (Łk 9,1).

Zauważmy, że w myśli przewodniej kazania, podobnie jak w jego tytule: *O świętych i o przeklętych rozesłańcach*, autor sygnalizuje dwie odmienne grupy bohaterów. Obok żołnierzy Chrystusowych wymienia tych, którzy pozostają pod władzą złych mocy, tworząc pułk konfederatów. Jest on prezentowany przez „rozesłańców niedojrzanych i dojrzanych”. Ci pierwsi to aniołowie źli, o których św. Paweł w *Liście do Efezjan* pisze: „Nie chodźmy za pasy ze krwią, abo z ciałem, ale z książętami i potentatami, ale z rządcami świata ciemności tych, ale z dusznymi nieprawościami z nieba wygnanymi”³³. Wojna zatem prowadzona jest nie z ludźmi, lecz „z diabłami, którzy są subtelni, źli, mocni duchowie” (Kazanie, 481). Tu Birkowski posługuje się przykładem, zaczerpniętym z dzieła św. Grzegorza, ilustrującym szkodliwość ingerencji „niedojrzanych rozesłańców” w życie człowieka, ale i możliwość podjęcia skutecznej z nimi walki³⁴. Drugą grupę niegodziwych „rozesłańców” („dojrzanych”) tworzą synowie Koronni, okrutni wobec swojej matki Ojczyzny. Chodzi o „stróżów” Rzeczypospolitej, którzy stali się „rozbójnikami wolności i praw i swobody”. Tych właśnie kaznodzieja – jako żołnierz Chrystusowy – wzywa do raportu karnego: „Stańcie tu Rycerze Polscy, wy którzy się zowiecie Konfederaty [...]. Stańcie mi tu, zastanówcie się trochę [...]” (Kazanie, 484), i przedstawia im wykroczenia, jakich dopuszczają się wobec Ojczyzny oraz zobowiązuje do zmiany postępowania. Piętnuje ich zazdrość i chciwość. Z przeszłości – ku przestrodze – wydobywa przykład świadczący o tym, do czego prowadzi odstępstwo od cnót chrześcijańskich, oraz podsuwa do naśladowania rycerskie wzorce:

Boję się ja tego Panowie Żołnierze Polscy, którzy niedawno z Moskwy, a drudzy z Wołoch się wracacie, że to z wami będzie co z Krzyżakami tamtymi. Zawołała na was Ojczyzna, abyście ścian jej bronili, które się były zajęły mocno od pogaństwa. Otolicie się zebrali (z jaką ochotą niektórzy, pamiętacie) wróciliście się zdrowo nazad i prosto do Ojczyzny: „Zapłać nam coś powinna” [...]. „Nie tak konfederacja nasza lwowska każe: daj nam zasłużone” [...]. Starzy oni przodkowie wasi, gdy Ojczyźnie służyli, służyli darmo, zwłaszcza, gdy wojny toczyli z pogaństwem: nie pyta-

³³ Por. przekład według J. Wujka, Ef 6,12.

³⁴ Zob. Kazanie, 481–482. Wprowadzone narracyjno-dialogowe *exemplum* ukazuje sposób funkcjonowania mocy ciemności, czyniących szkodę dobrym ludziom. Bohaterem powiastki jest wyznawca religii możeszowej, który przez uczynienie znaku krzyża (jako „naczynie próżne, ale zapieczętowane”) chroni siebie przed zgubnym działaniem czartów. Pomaga również biskupowi w drodze do zbawienia i w końcu sam decyduje się na przyjęcie chrztu. Warianty konstrukcyjne *exemplów* stosowanych przez Birkowskiego omawia: J. Śniegocki, *Exempla i koncepty barokowe w kazaniach o świętych Fabiana Birkowskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 1979, z. 1, s. 118–124.

li się o pieniądzach abo o żołdach, pytali się o nieprzyjaciółach, kędy są, a zaraz do nich szable dobyte nieśli i tak ich witali (*Kazanie*, 483).

W cytowanym fragmencie autor nawiązuje do wydarzeń wokół sporu między wojskiem koronnym a królem i senatorami o zapłatę żołdu za udział w wyprawie chocimskiej. W 1622 roku doszło do zawiązania konfederacji lwowskiej, której uczestnicy wysunęli nie tylko żądania finansowe, lecz także polityczne³⁵. Do żołnierzy, by zaniechali swych roszczeń, miały przemówić także względy religijne, czego wyrazem było np. anonimowe wydanie broszury, której celem było „naukę dać, aby się przeyrzeli w swej konfederacyej, a obaczyli jako na piekło, utratę sławy swej, na zniszczenie Ojczyzny Korony Polskiej, robią”³⁶. Birkowski – jak zostało już podkreślone – przywołuje także przykłady postaw godnych naśladowania. Wśród nich jest pełna pokory i posłuszeństwa postawa chrześcijańskich panów i książąt, „którzy swoje prywaty i obrazy tak łącno Rzeczypospolitej darowali i prędko poszli z wielką zgodą pod regiment jednego” (*Kazanie*, 484). Niezgoda natomiast wśród panów chrześcijańskich – przypomina kaznodzieja – „Turka panem uczyniła i zwycięzcą”. Przez nagromadzenie nieco zmodyfikowanych przysłów jako środka perswazji naucza, że tak dzieje się zawsze, gdy zapominamy o sile tkwiącej w jedności i o konsekwencjach jej braku: „Biada mące, gdy około niej młynarze za łeb idą; biada królestwom, których niezgoda szarpa; dąb, gdy upadnie bierze z niego ćwierci kto się nie leni; na pochyłe drzewo i kozłowie mahometańscy podskoczyli; i zajączkowie zdechłemu lwu grzywę targać umieją” (*Kazanie*, 485)³⁷. Zaproponowany przez kaznodzieję proces poznania odbywa się więc drogą analogii. Uniwersalne prawdy moralne pozwalają na jednoznaczną ocenę postaw i zdarzeń. Dominikanin do konfederatów zwraca się z pytaniem: „Czego szukacie panowie w Koronie, jakiego się długu upominacie [...]. Dawają wam pieniądze, a wy brać nie chcecie; sprzysięgacie się na łupiestwo ojczyzny, na zdzieranie kościołów, na rozboje miast i miasteczek; na zniesienie wolności i praw Koron-

³⁵ O wydarzeniach związanych z tym ruchem żołnierskim i jego wpływie na sytuację wewnętrzną Rzeczypospolitej pisze: J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska w 1622 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, z. 4, s. 845–871.

³⁶ Cyt za: ibidem, s. 859. Autorem broszury pt. *O Konfederacyej lwowskiej w 1622 r. uczyniona nauka* był Jan Achacy Kmita.

³⁷ Por. *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, zespół red. pod kier. J. Krzyżanowskiego, t. 1, Warszawa 1969, s. 416, 492–493; t. 2, Warszawa 1970, s. 429, 624; t. 3, Warszawa 1972, s. 818. Stosowanie przez Birkowskiego przysłów jako środka służącego perswazji zostało omówione na wybranych przykładach w pracy: A. Janowska, M. Pastuchowa, *Barokowa rzeczywistość językiem opowiedziana (środki perswazyjne w kazaniach Fabiana Birkowskiego)*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, red. A.M. Lewicki i R. Tokarski, Lublin 1995, s. 262–263.

nych” (*Kazanie*, 485)³⁸. Birkowski odwołuje się do przykładu zaczerpniętego z Biblii, do pouczenia św. Jana Chrzciciela, który na pytanie żołnierzy, co czynić mają, odpowiada: „Nie wytrząsajcie nikogo, potwarzy nie czynicie, a przedstawiajcie na żołdach waszych” (Łk 3,14). Czyni to, by pokazać, że działanie „rozesłańców”, do których przemawia, jest właśnie odwrotne:

Wytrząsacie łany z poborów, do których stanowienia (daleko mniej brania) żadnego prawa nie macie; każecie się karmić, pić, zaczyn waszy pacholcy spiżarnie i komory i szkatuły cudze wytrząsają [...]. Aza to nie potwarz, gdy mówicie żeście potracili na wojnie wszystko. Na której wojnie. Jeśli na moskiewskiej: potwarz szczera, bo na tej z stolicy wzięliście skarby, posochy, diamenty carskie do rąk się waszych dostały; wynieśliście z łaźni carskiej tak wiele złota, srebra; kędyście to podziali [...]. Toć podobno na tej wojnie tureckiej pod Chocimem potraciliście wszystko; trzeba wam nagrody [...]. Jeśli zaś tego się upominacie coście mieli z sobą, a pogubiliście to w obozie. Pytam, jakoście pogubili. Widziałem wielu, którzy gdy wołano, trąbiono do szaniców, oni tym czasem kosterą się zabawiali. Słyszałem o takich, którzy wszystko zasłużone swoje w kostki, w karty przegrali [...] godniż ci kosterowie, aby nagrodę wzięli za utraty swoje na wojnie. Godni, ale taką która by im pamiątką była, jako mają potym Ojczyźnie służyć [...]” (*Kazanie*, 485).

Birkowski jako kaznodzieja obozowy, a zarazem obserwator życia żołnierskiego (uczestniczył w wyprawach królewicza Władysława przeciw Moskwie i pod Chocim), w swym przepowiadaniu staje się nie tylko moralistą, lecz także kronikarzem. Jego nauczanie poparte wojennym doświadczeniem, o czym zapewnia słowami: „widziałem”, „pamiętacie” (odwołując się do współuczestników zdarzeń), oraz zdobytymi wiadomościami („słyszałem”, „czytamy”, „pisze tam w liście jednym”), staje się bardziej wiarygodne. Z kolei podjęte w toku narracji zestawienie negatywnych postaw żołnierskich ze świadectwem świętych „rozesłańców” czyni jego przepowiadanie bardziej sugestywnym. Sam mówca jednak nie jest w pełni przekonany co do otwarcia się adresatów na słowo: „Słuchają, czy nie, ci nowi rozesłańcy?” (*Kazanie*, 486)³⁹. W wezwaniu modlitewnym

³⁸ Jak wyjaśnia J. Pietrzak: „Żołnierze dopominali się żołdu za 5 kwartałów i uwzględnienia kursu monety z 1621 r. Komisarze natomiast byli gotowi zapłacić tylko za 2 kwartały i to według aktualnie panującego kursu”. J. Pietrzak, op. cit., s. 847.

³⁹ Problematykę dotyczącą postaw żołnierzy Rzeczypospolitej XVII w. omawiają m.in.: J. Tazbir, *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1976, nr 4, s. 787–788; A. Czekaj, *Obywatele czy kondotierzy? Postawy obywatelskie i moralne żołnierzy narodowego autoramentu wojsk Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII w.*, [w:] *Staropolska sztuka wojenna XVI–XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremu Maciszewskiemu*, red. M. Nagielski, Warszawa 2002, s. 85–101. Obrazy z życia żołnierskiego utrwalił również poeta Zbigniew Morsztyn. Autor wiersza *Kostyrowie obozowi* – jak zaznacza Cz. Hernas – wiedzę z własnej obserwacji i pamięci wykorzystał do konfrontacji prawdy z utrwalonym wzorcem boha-

prosi więc o ich opamiętanie (uzdrowienie). Przypomnijmy – *Oratio* formularza mszalnego (*die XV Iulii*) mówi o wstawienniczej roli świętych apostołów i o zwycięskim nauczaniu rozesłanych, dzięki czemu Bóg zbudował swój Kościół, rozpowszechniony w całym świecie: *Deus, qui Ecclesiam tuam distributam per orbem terrarum, sanctorum Apostolorum praedicatione fundasti: concede propitius; ut quorum hodierna die sub una celebritate recolimus insignia, eorum in cunctis necessitatibus nostris experiamur suffragia*⁴⁰.

Birkowski przez zastosowanie amplifikacji retorycznej – odwołanie się do konkretnego przykładu z historii biblijnej, a następnie do wydarzenia z historii Polski w celu przejścia do uogólnienia, tzn. kwestii kondycji żołnierza – znacznie rozszerza odczytanie symbolicznego wymiaru bitwy. W miejsce planu zdarzeń z przeszłości z udziałem dawnych „rozesłańców” wprowadza plan współczesnych wydarzeń wraz z nowymi „rozesłańcami”. Jean-Philippe Hashold, nawiązując do Grunwaldu, zaznacza: „Polacy zwalczały na planie militarnym zagrażający im Zakon, a na planie symbolicznym ideę szerzoną przez Krzyżaków, że Polaków można pokonać i podporządkować, ponieważ nie mają łaski u Boga. Zwycięstwo z 1410 r. stało się znakiem, że Bóg jest po stronie Polaków, udowodniło ich niezależność i niewzruszoną wiarę”⁴¹. Anonimowy autor również pisze:

Nie ludzkie to moce sprawiły, a tylko Boża potęga
 Losy tak ułożyła i tryumf przygotowała
 W wojnie tej dla Królestwa Polskiego i jego rycerzy⁴².

Ta „rywalizacja duchowa” – jak ją nazywa francuski badacz – dla siedemnastowiecznego kaznodziei oznacza starcie świętych „rozesłańców” z niegodziwymi „rozesłańcami”. Grunwald staje się symbolem zwycięstwa pokory i ufności pokładanej w Bogu nad pychą i chciwością oraz symbolem wojny duchowej

tera, tworząc nowy sposób wypowiedzi epickiej. Zob. Cz. Hernas, *Barok*, Warszawa 1976, s. 322–323.

⁴⁰ *Missale Romanum*, Wratislaviae 1738, s. 556.

⁴¹ J.P. Hashold, „Dlaczego pod Grunwaldem śpiewano «Bogurodzicę»?”, czyli duchowa rywalizacja między Krzyżakami a Polakami, „Pamiętnik Literacki” 2005, z. 2, s. 48–49.

⁴² *Wiersz o bitwie pod Grunwaldem*, [w:] *Średniowieczna poezja łacińska w Polsce...*, s. 107. Bożą ingerencję dostrzega Birkowski również pod Chocimiem, gdzie wojsko Rzeczypospolitej odparło armię turecką: „Bądźże pochwalony Chryste Jezu, któryś jako na inszych miejscach i czasów inszych pokazywał cuda Twoje, tak i naszych czasów uwielbiłeś imię święte Twoje: wyrwałś z paszczęki pogańskiej wiernych i wybranych Twoich i nauczyłeś nas tego, iż nie masz tej siły pod słońcem świata, nie masz takiej mocy, która by nie miała paść pod nogi Twoje i pod nogi synów Twoich, bojących się Ciebie i w tych, którzy ufność kładą w miłosierdziu Twoim, w którym jedyna chwała Twoja na wieki wieków”. F. Birkowski, *Panu Bogu [...] podziękowanie za uspokojenie Korony i W. X. L. z cesarzem tureckim*, Kraków 1621, s. 16.

(żołnierstwa duchowego, wynikającego z faktu bycia chrześcijaninem⁴³) i jednocześnie realizacji każdego powołania. Kaznodzieja, czcząc pamięć świętych apostołów i wielkość przodków – świętych „rozesłańców” spod Grunwaldu, a przy tym przypominając o innych „chrześcijanach świętych, którzy krzyż brali przeciwko pogaństwu od Ojców świętych, przy którym chętnie umierali dla wiary świętej” (*Kazanie*, 483), w swym nauczaniu przyjmuje koncepcję historii jako *magistrae vitae*⁴⁴. Realizując zadanie kreowania wzorca żołnierza, obiera więc formułę, która ilustruje – jak wyjaśnia Karlheinz Stierle – „związek historii i filozofii moralnej stanowiący ramy, w których ma swoje miejsce *exemplum* jako «prosta forma»”. Formuła ta podsuwa nam niejako teleskop, przy którego użyciu historia staje się dopiero widoczna. Już sama historia konstytuuje się w perspektywie filozofii moralnej. Ukazuje się jako wyodrębniona z historycznego *continuum* i sama w sobie zawiera swój sens. Stanowi «makro – *exemplum*»⁴⁵.

To charakterystyczne dla kultury staropolskiej zainteresowanie przeszłością znajduje wyraz w zaleceniach edukacyjnych np. królowej Elżbiety (żony Kazimierza Jagiellończyka): „Nauka historii staje się dla książąt ze wszech miar korzystną, ponieważ nie tylko obznajamia ich z czynami i zapatrywaniami godnymi zapamiętania, lecz i dlatego, że poznając przypadki i losy innych ludzi książęta sami zaprawiają się do czynu. Wiedzieć to tylko, co za naszych czasów się dzieje, znaczy to samo, co być zawsze chłopięciem, zawsze dzieckiem. Dlatego niechaj nauczyciel czyta z królewiczem Tytusa Liwiusza, *Pamiętniki* Cezara Sallustiusza, Waleriusza Maksyma, Justyna, Kwintusa Kurcjusza i innych autorów, którzy spisali świetne czyny królów i książąt⁴⁶”, a także Jakuba Sobieskiego: „[...] starać się zaraz, aby obstałować co najcelniejszego profesora, co by wam kontynuował *anna-*

⁴³ Na temat koncepcji życia jako bojuwania zob. J. Pelc, *Bohaterowie literaccy a wzorce osobowe w czasach polskiego renesansu oraz baroku*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, red. J. Pelc, Warszawa 1978, s. 26–33; M. Lenart, *Wojna duchowa w wykładzie dla wojska*, [w:] idem, „*Miles pius et iustus*”. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.), Warszawa 2010, s. 123–133. Prezentacja wzorca „homo militans” na przykładzie wybranych tekstów Birkowskiego została omówiona w szkicu: M. Rowińska-Szczepaniak, *Fabian Birkowski i Stefan Chmielecki – portrety literackie obrońców „przedmurza chrześcijaństwa”*, [w:] *Polacy w dziejach Europy Środkowej i Rosji (XVI–XX w.)*, red. J. Rzońca, Opole 2004, s. 27–38.

⁴⁴ Autor w jednym z kazań pogrzebowych stwierdza, że historię słusznie nazwano „*lucem temporum, magistra vitae*; światłem czasów, mistrzynią żywota”. F. Birkowski, *Książę Krzysztof Zbaraski, koniuszy koronny abo Kazanie na pogrzebie Jaśnie Oświeconego Książęcia [...] starosty*, [w:] idem, *Mowy pogrzebowe i przygodne*, cz. 1, Warszawa 1901, s. 261.

⁴⁵ K. Stierle, *Historia jako exemplum – exemplum jako historia. O pragmatyce i poetyce tekstów narracyjnych*, „*Pamiętnik Literacki*” 1978, z. 4, s. 344–345.

⁴⁶ *Królowej Elżbiety rozprawa o wychowaniu królewicza*, [w:] *Źródła do historii wychowania. Wybór*, cz. 1: *Od starożytnej Grecji do końca w. XVII*, wyb. i objaśnił S. Kot, Warszawa 1929, s. 160–161.

les, a potem *libros historiarum* Taciti. [...] będziecie się ze mną przez listy znosić, a ja wam będę naznaczał dalszą *historicam lectionem privatam* [...]”⁴⁷.

Autor kazania, wydobywając godne pamięci czyny przodków, poucza swoich odbiorców, w jaki sposób doświadczyć zwycięstwa „Grunwaldu”. Wiarygodność jego wypowiedzi, o czym mówiliśmy, dopełnia fakt, że sam był szczególnym „rozesłańcem”, bo jak czytamy w szesnastowiecznym *Katechizmie*: „Syn Boży dał niektóre Apostoły, niektóre Proroki, Pasterze i Doktory, którzy by przepowiadali naukę żywota, abyśmy się nie unosili jako dzieci, nachylając się za każdym wiatrem nauki, ale stojąc przy mocnym fundamencie wiary, abyśmy się stali domem Bożym w Duchu świętym społecznie zbudowani”⁴⁸.

Tekst Birkowskiego wpisuje się w obraz funkcjonowania w XVII wieku tradycji związanej z Grunwaldem, do której – powtórzmy za Markiem Janickim – „umacniania i ożywiania [...] wciąż przyczyniał się w znacznie mierze Kościół, kultywując w całej polskiej prowincji kościelnej obchody święta Rozesłania Apostołów wzorowane na krakowskich i wykorzystując wątek grunwaldzki do krzewienia nauki o ukaranej pysze i nagrodzonej pokorze”⁴⁹.

THE HISTORY OF A HOLIDAY AND ONE OF THE NATIONAL CHARACTER.
ABOUT THE ‘DISPERSED’ FROM GRUNWALD
ON THE 600TH ANNIVERSARY OF THE BATTLE

Summary

On 15 July 1410, according to the liturgical calendar – on the day of Dispersion of the Apostles (*Divisio Apostolorum*) called the Feast of the Dispersed Apostles – the Polish-Lithuanian forces led by King Jogaila (Władysław Jagiełło), defeated the army of the Knights of the Teutonic Order. The remembrance of that historic battle of the Middle Ages and the triumph of the Polish sword has for ever been written in the history of our country. Additionally, the church holiday gained an all-national character. In the paper, making reference to the literature of Old Poland, the author recalls the religious-patriotic tradition of the holiday. She shows how the Grunwald-related theme was used in sermons to propagate the teachings about victory of submissiveness and trust in God over haughtiness and greed. Consequently, the sermon of a seventeenth-century Dominican – Fabian Birkowski – makes the focal point of the paper. The preacher, on discussing the instance of ‘sending messengers’ in the Biblical history, and then – in the history of Poland – goes on to make a generalization, which is the question of the soldier’s condition. Grunwald becomes, among others, a symbol of a spiritual war (spiritual soldiering) and – simultaneously – one of realization of every vocation.

⁴⁷ Jakuba Sobieskiego *instrukcje dla synów*, [w:] *Źródła do historii wychowania...*, s. 305–306. O roli historii w dawnych wiekach zob. J. Malicki, *Legat wieku rycerskiego. Studia staropolskie*, Wrocław 1989, s. 5–8.

⁴⁸ *Katechizm albo nauka wiary i pobożności krześcijańskiej, według uchwały S. Trydenckiego Concilium [...], przez księdza Walentego Kuczborskiego [...] z łacińskiego na polskie wyłożony*, Kraków 1568, s. 2.

⁴⁹ M.A. Janicki, op. cit., s. 151.